

# Spektakl o otwarciu pierwszego McDonalda

**– To nie będzie publicystyka, spektakl o transformacji i narodzinach polskiego kapitalizmu, a raczej podróż w głąb siebie. Bo konsumpcjonizm jest w każdym z nas, a to był jego symboliczny początek – zapowiada reżyser spektaklu, który ma opowiadać o otwarciu pierwszego w Polsce McDonalda.**

Kiedy zaczęła się nowa Polska? 4 czerwca 1989 r. przy pierwszych, częściowo wolnych, wyborach czy może 18 miesięcy później, gdy gen. Jaruzelski ostatecznie oddał władzę? Według twórców spektaklu „Podwójny z frytkami” stało się to nawet nieco później – 17 czerwca 1992 roku, gdy na skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej otworzył się pierwszy nad Wisła McDonald.

Wróćmy do tamtego dnia. Pod przeszkloną przybudówką do Domu Handlowego „Sezam”, w któ-

rej ma otworzyć się pierwszy bar słynnej sieci fast food gromadzą się tłumy. Wśród gości politycy, celebryci, intelektualiści. Wkrótce później zaczyna się szturm na kasy. To o pierwszych 15 minutach po otwarciu restauracji opowiada spektakl, którego premiera w Teatrze Dramatycznym odbędzie się 1 lipca.

– Ci którzy tego dnia byli pod McDonal-dem, wciąż wspominają to po latach jako moment, w którym wszystko było możliwe. Cały ten kapitalistyczny dobrobyt, który znali z opowieści o Ameryce, nagle był w zasięgu ręki za pośrednictwem cheeseburgera – mówi Piotr Pacześniak, reżyser i jeden z pomysłodawców przedstawienia.

Dla samego Pacześniaka to dopiero drugi sezon na scenie. Na koncie ma już jednak kilka ciekawych przedsięwzięć, jak choćby wystawienie w Teatrze Nowym w Łodzi „Ludowej historii Polski” Adama Leszczyńskiego. Urodził się w roku



*To będzie podróż  
w głąb siebie,  
bo kapitalizm jest  
w każdym z nas*

PIOTR PACZEŚNIAK

reżyser

1999 r., więc samego otwarcia nie może pamiętać. Jak jednak uważa, to nie jest przeszkoda, bo to właśnie tam są jego społeczne korzenie, podobnie jak całej generacji. – Jestem dzieckiem tego świata, można powiedzieć, że przyszedłem na gotowe. To będzie przedstawienie o pragnieniach i wyobra-

zeniach, które są nam programowane przez kulturę konsumpcyjną. O podwójności, w której żyjemy z jednej strony brzydząc się wielkimi korporacjami, a z drugiej korzystając z ich usług bez ustanku – opowiada Pacześniak.

Tak jest w przypadku McDonalda, który serwując Polakom swoje kanapki, jednocześnie postawił ich przed wyzwaniem „makdonaldyzacji” i komercjalizacji kultury. Wyzwaniem, którego żyjąc w systemie socjalistycznym nie znali. Zaznacza jednak, że to nie ma być kolejne dzieło skupiające się na tematyce transformacji i neoliberalizmu, a raczej osobista podróż do korzeni. – Ta debata jest już wyczerpana. Wszyscy już wiemy, co można powiedzieć o epoce triumfu Leszka Balcerowicza. My tutaj chcemy zaproponować podróż w głąb siebie, bo kapitalizm jest w każdym z nas.

Pomysł na „Podwójnego z frytkami” powstał w pewnym sensie

organicznie. – Siedzieliśmy z Moniką Strzępką i rzucaliśmy pomysły na nowe spektakle. Jakoś pojawił się temat pierwszego McDonalda. Intuicyjnie poczułem, że to superkoncepcja. Dwa miesiące temu zaczęliśmy próby. Tekst, autorstwa Jana Czaplińskiego powstawał w trakcie – opisuje.

W wejściu w świat zaproponowany przez twórców ma pomóc aranżacja sceny. Znikną z niej miejsca dla publiczności, a całe pomieszczenie stanie się wnętrzem wyobrażonego McDonalda z 1992 roku. – Widzowie będą siedzieć przy stolikach razem z aktorami, interakcje będą zachodzić pomiędzy stolikami, kasami – zapowiada reżyser.

Na deskach zobaczymy m.in. Katarzynę Herman, której towarzyszyć będzie grupa młodych aktorów z „Dramatycznego”. Premiera „Podwójnego z frytkami” 1 lipca. Sztuka będzie wystawiana codziennie przez pięć dni, do 5 lipca. ●

**Aleksander Sławiński**